Do P. T. Abonentów.

Upraszamy o wyrównanie zaległości i zapłatę prenumeraty za III. kwartał.

Kalendarzyk podatkowy na lipiec.

Podatek przemysłowy za czerwiec. Do 29 lipca mają kupcy I. i II. kategorji i przemysłowcy kategorji I.—V. wpłacić podatek od obrotu za czerwiec; wynosi on jak wiadomo 2½% obrotu z czerwca.

Ulgi w spłacie podatku przemysłowego za II. półrocze 1924. Wskutek interwencji Centrali Związku Kupców w Warszawie ma Ministerstwo Skarbu wydać w tych dniach okólnik do Urzędów skarbowych, by na podatek obrotowy za drugie półrocze 1924 o ile wniesiono odwołanie, egzekucyjnie ściągnąć tylko te sumy, które ustalą rzeczoznawcy delegowani z ramienia płatników. Vide o tem artykuł w tym numerze.

Zeznania do podatku przemysłowego za I. półrocze 1925 muszą złożyć płatnicy wyszczególnieni przez nas w Nrze 28 i 29 na str. 3 **do dnia 1 sierpnia.**

Kto będąc do tego zobowiązany, **nie złoży zeznań do 1 sierpnia 1925, traci prawo odwołania przeciw wymiarowi podatku przemysłowego za I. półrocze 1925 i podlega karze.**

Zeznania do podatku wojewódzkiego należy złożyć osobno również do 1 sierpnia 1925. Kto nie złoży zeznania traci prawo odwołania.

Do dnia 15 lipca można zapłacić pierwszą ratę podatku wojewódzkiego za II. półrocze 1924 bez odsetek zwłoki.

Ważne ulgi w spłacie III. raty podatku majątkowego, vide str. 3 w Nrze 29. Uzyskać mogą odroczenie do 30 września płatnicy, którzy uiścili dotychczasowe zaległości tego podatku.

Płatnicy, którzy dotąd uiścili **tytułem zaliczek, przedpłat i rat** tyle, ile wynosi **wymiar definitywny** podatku majątkowego, są wolni od zapłaty III. raty podatku. Vide o tem Formularz w tym Nrze.

Podatek od nieruchomości miejskich. Do 1 sierpnia wpłaty za I. kwartał 1925.

Ważne dla importerów. Do dnia 31 lipca mają **firmy zagraniczne** zgłosić w odnośnych konsulatach polskich zagranicą towary dokładnie wyspecyfikowane (ilość, waga, cena, wartość, termin dostawy, adres dostawcy i odbiorcy), wraz z oryginalnymi dowodami (ewentualnie notarjalnie potwierdzonymi) na fakt zawarcia umowy o dostawę w czasie między **1 marca a 19 maja 1925;** tylko w tym wypadku może importer **tutejszy korzystać ze zniżki ceł z przed 19 maja 1925, jeżeli odnośnie do tych towarów cło dnia 20 maja br. podwyższono.**

Co na to opinja publiczna?

Część jej ma reprezentować Państwowa Rada Spożywców, która cieszy się u naszych rządów stale wielkiemi względami. Reprezentując spożywców, urzędników i robotników, popiera stale wszelkie współdzielnie, a rząd Grabskiego ze względu na Państwową Radę Spożywczą nie wykonuje przyjętego przez Sejm przed miesiącami wniosku posła Wiślickiego **o zniesienie ustawy o lichwie wojennej.**

Podamy teraz kilka faktów pod zastanowienie tej Państwowej Rady Spożywców.

Węgiel, podstawowy, surowiec dla wszelkiego przeprzemysłu i rękodzieła jakoteż dla celów opałowych wskutek zabiegów posła Korfantego przy współudziale rządu (Skarbofermu) został u nas obecnie skartelizowany a syndykat baronów węglowych podwyższył z ważnością od 10. lipca ceny węgla o 50 do 80 procent. Obciąży to konsum roczny kwotą 150 Milj. Zł.

Poseł Korfanty zabiega od miesięcy i niebawem sfinalizuje syndykazowanie wszystkich Hut żelaza w Polsce, oczywiście w celu podwyższenia cen o 50 do 100 procent lub nawet więcej.

Sejm przyjął ustawę normującą wewnętrzną konsumcję cukru, czyli zapewnił baronom cukrowym i w latach następnych jak dotychczas możność niemiłosiernego wyzysku rodzimych konsumentów. Sprzedając cukier zagranicą o 100 procent taniej, dają dowód, że wyzyskują monopol i ochronę celną. Przy naszej konsumcji 180 Milj. kg. rocznie płacimy za cukier 80 Milj. Zł więcej niż konsument czeski, niemiecki, angielski, francuski itd.

Przy pomocy Polminu, państwowej Rafinerji nafty, w ostatnim roku kartel nafciarzy wyśrubował ceny na rynku wewnętrznym o przeszło 40 procent.

Młynarze zabiegają i niebawem uzyskać mają wprowadzenie cła od mąki; wynosi to dla mąki pszennej przy rocznej konsumcji 80 klg. na głowę ludności miejskiej i 40 klg. na głowę ludności wiejskiej, podarunek 144 miljonów.

Tych kilka podwyżek obciąży konsum wewnętzny kwotą około 500 miljonów Zł więcej jak dotąd.

Rolnicy u nas chcą uratować nasz deficyt w bilansie handlowym. Na pniu sprzedali zboże do Anglji i ze względów patrjotycznych wywozić zamierzają aż 50 tysięcy wagonów zboża — oczywiście w celu wygłodzenia rynku wewnętrznego co w konsekwencji musi wywołać stałą drożyznę chleba i t. d.

Wywóz jaj i bydła, jest w tym roku powodem stale wzrastających cen. O 50 procent jest droższe mięso o 86 procent jest droższe mleko, o przeszło 80 procent jest droższe masło jak przed wojną.

Fabrykanci nawozów sztucznych kilka tygodni temu przedłużyli kartel na dalsze 3 lata. Oczywiście z tendencją wyzyskanie całej ochrony celnej.

Monopol rządowy wchłonął w celach fiskalnych sól, zapałki, tytoń i wódkę.

Obecnie ratyfikowana umowa handlowa z Francją wprowadza dla całego szeregu artykułów codziennej potrzeby zniżkę ulg celnych czyli podwyższa cło jak np. dla bawełnianych tekstyljów o 15 procent, skór podeszwowych o 35 procent, pasów 30 proc., obuwia o 15 proc., bielizny i odzieży o 15 proc., przyborów kancelaryjnych o 25 proc., natomiast wprowadza ogromne ulgi celne na — róż, puder, perfumy, pasztety, wina i... wodę z kwiatu pomarańczowego.

Cóż na to wszystko nasza sławetna Rada Spożywców. Czy pytano ją w sprawie tych podwyżek? Czy nie widzi i nie czuje ona teraz, że z przyczyn demagogicznych powołano ją do życia?

Opinja publiczna milczy w tej sprawie, steroryzowano kryzysem i nędzą nie mogąc sobie wyobrazić żeby jeszcze mogło być gorzej. A prasa nasza stoi albo na usługuch „Lewiatana“ albo nie orjentuje się w sytuacji i także milczy.

Doprawdy zwątpienie i rozpacz muszą ogarnąć każdego choć trochę się zastanawiającego konsumenta — gdy widzi tę bezmyślność w sprawach gospodarczych naszych sfer rządowych, które zajmują się zniżkami cła na wodę pomarańczową i puder, gdy widzi jak rząd rękę do tego przykłada aby drożyzna osiągnęła u nas niedościgłą nigdzie wysokość i żeby nasz wynędzniały konsument w ciągu jednego roku zapłacił przeszło 600 milj. więcej jak dotąd samym tylko baronom węglowym, cukrowym, mącznym i naftowym.

Do czego doprowadzi ten bezrozum i gdzie jego kres?

Ważne dla każdego kupca.

Jakie zmiany nastąpiły obecnie w taryfie celnej (ulgi) z powodu umowy handlowej z Francją?

Z powodu zawarcia umowy handlowej z Francją wchodzą w zastosowanie obecnie od 10 lipca przy stawkach celnych odmienne zniżki jak dotąd. Podajemy je poniżej nadmieniając, że w klamrze umieszczone cyfry oznaczają dotychczasowe procentowe zniżki.

Zniżki większe (korzystniejsze dla importu):

Ryż (0) 30% Ryż niełuszczony (0) 40%
Pasztety (50%) 75% (!) Wanilja (40%) 60%
Cukierki (35%) 60% Arak (50%) 55%
Wino (50%) 90% (!) Sery wykw. (40%) 60%
Skóry kozie (35%) 50% Skóry lakier. (35%) 70%
Obuwie do 600 g. i mniej (0) 20%
„ lakierowane (40%) 60%
Rękawiczki (35%) 68% Kwiaty cięte (30% 60%
Celluloid (35%) 40% Nasiona (0) 45%
Naczynia porcelanowe z malowidłami (35%) 40%
Szkło optyczne (0) 60% Guma elastyka (30%) 70%
Obuwie kauczukowe (40%) 60% Alkohole (40%) 50%
Woda z kwiatu pomarańczowego (30%) 75% (!)
Róż, puder, perfumy (35%) 70% (!)
Ultramaryna (0) 15% Atramenty (0) 30%
Wyroby ze złota (30%) 50% (!)
Wyroby ze srebra (40%) 50% Wyroby z miedzi (0) 15%
Stopy żelazne (0) 50%
Maszyny i samochody (0) 10—60% (!)
Wełna czesana (30%) 40%
Tkaniny jedwabne, chustki (40%) 60—70%
Fulary (40%) 70% Gaza młynarska (0) 50%

Zniżki mniejsze (niekorzystniejsze dla importu):

Ryby w oliwie (50%) 0 Skóry podeszwowe (35%) 0
Skóry pasowe (35%) 0 Obuwie do 2000 gr. (35%) 20%
Obuwie od 600 do 1000 gr. (35%) 20%
Wyroby siodlarskie (30%) 0 Gotowe pasy (30%) 0
Drzewo korkowe i wyroby (40% i 30%) 0
Meble miękie (30%) 20%
Przybory zecerskie (30%) 25%
Przędza jedwabiu stucznego (30%) 20%
Tkaniny bawełniane (25%) 15—10%
Tkaniny wełniane (30%) 20%
Kapelusze damskie (25%) 20%
Bielizna i odzież (25%) 10%
Przybory kancelaryjne (25%) 0

Chaos celny.

W ciągu ostatnich 2 miesięcy zaszło tyle zmian w taryfie celnej, że zapanował tu taki chaos, w którym nikt się prawie nie wyznaje. Jakie zamieszanie to w handlu powoduje i ile niesłusznych ocleń, uniemożliwiających kalkulację jest chyba zbytecznem się rozwodzić. Ponadto żaden kupiec nie ma nigdy pewności, że towar oclony jemu wydany, który sprzedał został należycie oclony, bo może dostać dodatkową dopłatę, nawet za 2 lata, na zasadzie której będzie musiał dopłacić do uiszczonej już należytości celnej.

Różne urzędy celne, różnie clą — naturalnie urząd celny krakowski — w sposób dla stron najniekorzystniejszy. Władze wyższe nie dają należytych instrukcji — bo jak się zdaje, same należycie w tym chaosie się nie orjentują. Bo zważmy:

Do dnia 20 maja obowiązywała od 10 miesięcy taryfa celna z ulgami procentowemi, odnoszącemi się do państw, z któremi mieliśmy umowy handlowe.

Dnia 20 maja zniesiono znaczną ilość ulg taryfowych i podwyższono szereg pozycji taryfy.

W międzyczasie wchodzą w życie ulgi umowy handlowej czeskosłowackiej. Dnia 10 lipca znowu wchodzi w życie konwencja handlowa polsko-francuska, wprowadzająca cały szereg zniżek i zwyżek taryfowych, które wobec klauzyli najwyższego uprzywilejowania mają odnieść się do wszystkich państw, z któremi mamy traktaty handlowe — co nie jest znowu zupełnie pewne i różne urzędy celne różnie to interpretują. Do dnia 24 lipca są znowu postanowienia przejściowe.

Do tego dochodzi jeszcze wojna celna z Niemcami, szereg zakazów przywozu i wywozu naszych i niemieckich, obostrzenia tranzytowe (świadectwa pochodzenia) z Niemiec i wyjątkowe traktowanie towarów, zamówionych między 1 marca a 19 maja 1925 a nadeszłych do 12 października, które będą clone wedle dawnych stawek.

Kto w tym całym chaosie tu się wyznać może, kto ocenić, na podstawie jakich przepisów dany towar w danym czasie oclić należy.

Biednym jest urzędnik celny, biednym spedytor, zwłaszcza, że instrukcje władz wyższych są skąpe, gdyż one bojąc się odpowiedzialności, nie chcą dać wyraźnych instrukcji, ale najbiedniejszy kupiec, który nigdy nie może być pewnym czy do oclonego towaru nie będzie musiał za parę lat dopłacić, gdy towar będzie miał sprzedany.

Chaos celny, potęguje niepewność gospodarczą i do sanacji gospodarczej chyba się nie przyczynia. Władzom zaś naszym wystawia najgorsze świadectwo niedołęstwa i wydawania nieprzemyślanych zarządzeń.

Bałagan celny.

Dnia 10 lipca b. r. weszła w życie umowa handlowa z Francją. Stawki celne ustalone tą umową, nabrały z dniem 10 lipca mocy obowiązującej także dla innych krajów, mających umowy handlowe z Polską. Wskutek tego, z dniem 10 lipca podwyższono w rzeczywistości stawki dla całego szeregu towarów.

Dz. U. Nr. 67, zawierający odnośne umowy, ukazał się w Warszawie dnia 9 lipca, a do Krakowa nadszedł dopiero dnia 11 (niedziela) względnie 12 lipca.

Dnia 10 lipca oświadczył p. Prezes Krakowskiego Urzędu Celnego zgłaszającym się interesentom, że na podstawie rozmowy telefonicznej z Ministerstwem Skarbu, a mianowicie z Naczelnikiem Wydziału p. Prochaską udzielić może informacji, iż towary nadeszłe do Krakowa przed 10 lipca będą do dnia 24 lipca clone wedle dawnych stawek.

Rzeczywiście przez kilka dni krakowski Urząd Celny stosował się przy cleniu przesyłek do tej zasady.

Po kilku dniach jednak oświadczył p. Prezes, że wskutek braku pisemnego potwierdzenia telefonicznej rozmowy, nie może trzymać się więcej otrzymanego telefonicznie zlecenia, ale musi stosować stawki stosowane umową handlową.

Przedstawicielowi Krakowskiego Stow. Kupców, który wraz z posłem Eisensteinem interwenjował w sprawie tej w Ministerstwie Skarbu w Warszawie wyjaśniono, że umowa handlowa z Francją wchodzi bezwzględnie w życie dnia 10 lipca i od tej zasady nie będą stosowane żadne ustępstwa, a przesyłki oclone po 10 lipca wedle niższych stawek aniżeli tych, które wynikają z umowy francusko-polskiej, będą pociągnięte do zapłaty dodatkowej różnicy.

Tyle fakta.

My ze swej strony wyrazić musimy zdziwienie, że umowę o tak doniosłem gospodarczem znaczeniu uważano za stosowne opublikować na jeden dzień przed wejściem jej w życie. W ten sposób uniemożliwiono zainteresowanym odpowiednie dostosowanie się do zmienionych warunków.

Bardzo znaczna ilość przesyłek znajdowała się już w Urzędach Celnych przed 10 lipca. Przesyłki te obejmowały często towary, których sprzedaż kalkulowała się tylko przy stawkach przed 10 lipca obowiązujących i które niewątpliwie zostałyby oclone przed 10 lipca, gdyby interesenci wiedzieli, że dnia 10 lipca nastąpi zmiana stawek celnych.

Narażono w ten sposób całą masę importerów na dotkliwe nieraz bardzo znaczne szkody.

Wyrazić również musimy zdziwienie, że możliwem było mylne informowanie interesentów.

Niejeden z kupców, który liczył się z tem, że do dnia 24 lipca clić będzie można towar wedle dawnych stawek, towar ten sprzedał po odpowiedniej cenie. Dzisiaj przy cleniu towaru zapłacić musi cło dużo wyższe, aniżeli to z którem się liczył.

Tych wszystkich szkód uniknąć by można było przez ogłoszenie umowy w odpowiednim czasie t. j. conajmniej na kilka przed wejściem jej w życie i ustanowienienie czasu przejściowego.

Dodatkowe umowy z Czechosłowacją.

W dniu 3 lipca b. r. podpisano w Pradze protokół dodatkowy do umowy handlowej polsko-czeskosłowackiej z dnia 23 kwietnia b. r. (patrz Przegl. Kup. Nr. 18) oraz notę Posła polskiego w Pradze do czeskosłowackiego Ministra Spraw Zagranicznych. Punktem wyjścia obydwóch układów t. j. protokołu dodatkowego i noty jest poskie rozporządzenie z dnia 19 maja b. r. (patrz Nr. 22 P. K.) w sprawie częściowej zmiany obowiązującej taryfy celnej.

Chociaż wzmiankowane rozporządzenie z dnia 19 maja b. r. w małym tylko stopniu dotknęło towarów, na które Czechosłowacja otrzymała zniżki celne w umowie handlowej z dnia 23 kwietnia b. r. i chociaż zniżki te miały formę procentową, a zatem nie odbierały Rządowi polskiemu możności zmiany stawek celnych, to jednak Rząd czeskosłowacki stanął na stanowisku, że zmiana polskiej taryfy w krótkim czasie po podpisaniu umowy, a jeszcze przed jej ratyfikacją, zmienia stan rzeczy na szkodę Czechosłowacji i złożył oświadczenie, że podpisana umowa handlowa nie może być ratyfikowana bez dodatkowych układów. Stąd powstała potrzeba układów, których wynikiem były wzmiankowane na wstępie: protokół dodatkowy do umowy handlowej z dnia 23 kwietnia b. r. oraz nota, a właściwie wymiana not. Protokół dodatkowy zawiera powiększenie procentów zniżek celnych, przyznanych w umowie handlowej, mianowicie powiększenie procentów na te towary, na które Czechosłowacja uzyskała zniżki, a które potem podległy podwyższeniu ceł.

Są to towary następujące:

	Procenty nowej zniżki
kapusta kiszona	87·5
ogórki w occie i wodzie solonej	88·3
jabłka świeże pospolite (od 1 września do 15 stycznia)	88·3
śliwki świeże	91·7
wiśnie i czereśnie świeże	89·2
marmelady i powidła z cukrem	60
sok malinowy bez cukru	82·5
marmelady bez cukru, miąższ owocowy bez cukru	83·3
łakocie tureckie rahatlukum, czurczela, kapsułki farmaceutyczne	67
obuwie skórzane o wadze pary powyżej 600 do 1200 gramów, z noskami lakierowanemi	Cło stosowane na zasadzie największego uprzywilejowania w pozycji 57 p. 1 c. z dodatkiem 30 proc.
obuwie wymienione w pozycji 57 p. 2 (płócienne i t. p.) z noskami lakierowanemi	cło stosowane na zasadzie największego uprzywilejowania w poz 57, p. 2 z dodatkiem 25 proc.
obuwie zamszowe	60 proc.
naczynia i wyroby garncarkie z gliny pośledniej z ozdobami i t. p.	20 „
wyroby fajansowe z malowidłami i t. p.	25 „
fortepiany	20 „
pianina	20 „
dywany wełniane z włosem niestrzyżonym z rysunkiem z jednej strony, mechaniczne guziki metalowe, lniane, bawełniane, wełniane i jedwabne	50·5 „
guziki blaszane i spodniowe	48·7 „
guziki porcelanowe, szklane i kościane	55·6 „
guziki drewniane	48·2 „

Z powyższych towarów kilka, a mianowicie: jabłka,

marmelady z cukrem i bez cukru, obuwie zamszowe, naczynia garncarskie, naczynia fajansowe, fortepiany i pianina, nie było objętych umową handlową z dnia 23 kwietnia b. r. zniżki dla tych towarów nie doprowadzają obecnego cła do poziomu z przed 19 maja b. r. Wszystkie inne towary były objęte dawną umową i przyznane obecnie zniżki redukują cło do takiej wysokości, jaka wypadała po odjęciu dawnych zniżek od cła dawnego. Wzmiankowana na wstępie nota, tyczy przyznanej jeszcze w Warszawie przed wyjazdem delegacji polskiej koncesji, że kontrakty, zawarte między kupcami polskimi a czeskosłowackimi przed datą ogłoszenia rozporządzenia o podwyżce ceł, t. j. przed 20 maja b. r. będą mogły być wykonane do pewnego terminu na podstawie stawek celnych, obowiązujących przed ostatnią podwyżką.

Wiatrologja.

Półurzędowy komunikat w „Przemyśle i Handlu" z 11. lipca br. podaje **„O zwiększenie konsumpcj i węglana rynku wewnętrznym.** Poza wykorzystaniem zagranicznych rynków zbytu węgla ważną jest kwestja zwiększenia małej dotychczas konsumpcji węgla na rynku wewnętrznym. Akcja w tym kierunku prowadzona jest przez czynniki rządowe i prywatne.

Jednym z większych konsumentów węgla są miasta, które przy należytej organizacji mogą się stać potężnem konsorcjum konsumentów. Inicjatywę w tej sprawie ujął Związek Miast Polskich, które do dnia 10 lipca r. b. ma zebrać dane, dotyczące zapotrzebowania na węgiel w poszczególnych miastach. Zwrócono przytem uwagę na miasta w województwach wschodnich, dokąd węgiel często wcale nie dociera, a miasta tam używają na opał drzewo. Związek Miast Polskich zamierza otwierać składy opałowe zwłaszcza w miastach województw wschodnich oraz złączyć wszystkie miasta w jedną wielką spółdzielnię węglową, która zaopatrywałaby w węgiel instytucje miejskie, oraz ludność. W ten sposób można znacznie powiększyć pojemność rynku wewnętrznego.

Również Związek Elektrowni Polskich podjął akcje w tym kierunku, wzywając poszczególne elektrownie, aby już obecnie zakupywały węgiel na zapas.

Racjonalnie poprowadzona przez społeczeństwo i Rząd akcja w kierunku powiększenia konsumcji węgla na rynku wewnętrznym przyczyni się w dużym stopniu do złagodzenia trudności, wynikających z zakazu przywozu węgla z Polski do Niemiec".

Kto ten komunikat przeczyta pewny jest, że rząd umożliwił rozszerzenie konsumcji węgla przez wydatną zniżkę cen, przez ulgi taryfowe itp. Tymczasem rząd nasz zezwolił obecnie — jak już pisaliśmy — podwyższenie cen węgla o 80% z czego sam także skorzysta jako właściciel wielkich kopalń Skarbofermu

Nie wątpimy ani chwili, że tu, mówiąc słowami komunikatu racjonalnie prowadzona przez Rząd akcja w kierunku powiększenia konsumcji węgla na rynku wewnętrznym przyczyni się rzeczywiście do powiększenia konsumcji węgla w kraju.

BEER HONIGWACHS.

O kredyt dla kupiectwa.

Jest charakterystycznem objawem, że dopiero ugodą polsko-żydowską rząd przyrzekł zapewnić kupiectwu równomierny przydział kredytu z funduszu Banku Polskiego co niemniej i nie więcej oznacza, że przed ugodą rząd o tej tak piekącej sprawie zupełnie nie pomyślał. Rząd bowiem nie zdawał sobie sprawy, że przez nieudzielanie kredytu kupiectwu i on pośrednio musi ucierpieć.

Kredyt od niepamiętnych czasów był warunkiem rozwoju handlu i przemysłu. Bez kredytu zaś, nawet w najlepszych warunkach handel nigdy nie mógł się należycie rozwinąć, bo wprost niemożliwą jest rzeczą pracować własnym kapitałem. Albowiem obrót i komsumpcja w takim wypadku ograniczają się do minimum. Oczywiście, że przez to ograniczenie się w konsumpcji cierpi całe społeczeństwo, tak pod względem rozwoju fizycznego, jak i materjalnego. Produkcja fabryczna maleje, a w konsekwencji nastąpić musi redukcja sił roboczych, ilość bezrobotnych się powiększa, a ci ostatni stają się ciężarem dla społeczeństwa i rządu. Polityka kredytowa Banku Polskiego jest zatem bezwarukowo mylną i nieracjonalną. Powinna ona obrać sobie bezwarunkowo inną drogę. Udzielanie kredytu pojedyczym większym fabrykom, mniejszym instytucjom bankowym oraz w niedużej mierze prywatnym przedsiębiorstwom niczem wprost nie przyczynia się do załagodzenia mizerji kredytowej, a osiąga nawet wręcz przeciwny skutek, bo intencja Banku Polskiego, by wejść ze średniem kupiectwem i przemysłem w pośredni stosunek, wypaczyła się w zarodku otwierano nią bowiem tylko furtki do rozmaitych nadużyć. Zdaje się, że całej opinji chyba dość jest jasnem i znanem, że średni kupcy, dla których Bank Polski udziela pośrednio przez inne banki i osoby prywatne kredytu, tenże wprawdzie dostają, ale opłacać go muszą swoją egzystencją, bo pobierane od nich odsetki są tak anormalne i wygórowane, że zamiast, by kredyt uzyskany przyczyniał się do rozwoju przedsiębiorstw, podkopuje on w dosłownem znaczeniu ich egzystencję. Zarazem ciekawem jest, że na wysokie odsetki nigdy gotówki niebrak, a dalszym niemniej ciekawym, a najchorobliwszym objawem jest to, iż niemal wszystkie prywatne osoby, zajmujące się pożyczaniem gotówki, mają bezpośredni kredyt, jeśli nie wprost w Banku Polskim, to przynajmniej w bardzo poważnych bankach czyli rymesa średniego kupca lub przemysłowca, wprawdzie dostaje się do Banku Polskiego, lecz skazana jest przedtem przejść przez wysep djabelny tak zwanego eskontera prywatnego. Dostęp bezpośredni i zaś do tego kredytu dla kupiectwa średniego jest niemożliwy. W ostatnim czasie mieliśmy możność przekonania się, że bankructwa w 90 wypadkach na 100 powstawały tylko z wygórowanych odsetek, a zobowiązania towarowe nie stały w żadnem stosunku do zobowiązań gotówkowych; wierzyciele gotówkowi rekrutowali się przeważnie ze sfer tak zwanych „prywatystów„, stojących w bliskich i przyjaznych stosunkach kredytowo-handlowych z bankami wyżej wspomnianymi.

Z tej drogi polityki kredytowej Bank Polski, a raczej rząd, bardzo rychło zejść musi, jeśli nie chce poprowadzić do ruiny całego kupiectwa, i podkopać tem byt tychże i siebie samego. Musi otworzyć podwoje instytucji bankowej dla kupiectwa, o ile chce utrzymać prestige kupiectwa polskiego na rynku

światowym. Pożądanem by było by stowarzyszenia kupieckie bez różnicy narodowości wszczęły akcje w tym kierunku i to za pomocą zgromadzeń, uchwał i rezolucji, które należy zakomunikować ministrowi skarbu. Jest to żądaniem całego kupiectwa, do którego zarządy stowarzyszeń powinny się stosować.

Ekzekucja podatku przemysłowego od obrotu za II-ie półrocze 1924 r. pozostaje ograniczona.

Dowiadujemy się, iż Ministerstwo na skutek wniesionego podania przez Centralny Związek Kupców, w najbliższych dniach roześle do wszystkich urzędów skarbowych okólnik, w którym poleci egzekucję **podatku obrotowego za drugie półrocze ub. r. ograniczyć do sum ustalonych przez komisję szacunkową** zgodnie z opinją wydaną przy rozpatrywaniu wniesionego odwołania. To przychylne stanowisko Ministerstwa Skarbu wypływa ze słuszności, jaką posiada każdy płatnik, który wniósł odwołanie na wymiar podatku obrotowego za drugie półrocze ub. r. uwzględnione na posiedzeniu komisji szacunkowej i zaopatrzone wnioskiem przychylnym komisji o uwzględnienie wniesionego odwołania.

Dotychczas, mimo zniżenia podatku już przez komisje szacunkowe, początkowo wymierzona należność była zawsze ściągana przez władze egzekucyjne. Ci płatnicy zatem, którzy wnieśli odwołania w terminie ustawowym na wymierzony im podatek od obrotu za drugie półrocze ub. r. skoro odwołania te uwzględnione będą już w pierwszej instancji, to w wypadkach tych egzekucja będzie przeprowadzona do sumy ustanowionej przez komisję szacunkową odnośnego okręgu skarbowego. Reszta należności ewentualnej pobrana będzie później w wypadku nieprzychylnego załatwienia odwołania przez właściwą komisję odwoławczą. Przyznać należy, iż zarządzenie to, które w najbliższych dniach wydać ma Ministerstwo Skarbu stanowi dużą ulgę dla płatników tego podatku, którzy dotychczas mimo, iż wnieśli odwołania zmuszeni byli podatek początkowo wymierzony w całej sumie uiścić. Podkreślić zaś należy, iż prawie zawsze wniesione odwołanie nie było załatwione przez komisję odwoławczą wcześniej, jak po upływie pół roku, co przynosiło tym płatnikom, którzy mieli za sobą słuszność nieobliczalne straty.

(Tygodnik Kupiecki).

Formularz w sprawie ograniczenia egzekucji III. raty podatku majątkowego.

Jak wiadomo zarządziło Min. Skarbu okólnikiem z 24 kwietnia 1925 D. P. O. L. 1825/V i z 4 czerwca 1925 L. D. P. O. 2216/V dopuszczalność ograniczenia na prośby płatników podatku majątkowego egzekucji III. raty podatku — płatnej do 30 czerwca 1925 — do wysokości 100 proc. definitywnego wymiaru podatku.

O definitywnym wymiarze nikogo wprawdzie jeszcze nie zawiadomiono — dotychczasowe doręczenia odnosiły się wyłącznie do prowizorycznego wymiaru — mimo to może się strona dowiedzieć o jego wysokości w odnośnym Urzędzie skarbowym.

Poniżej podajemy formularz podania (stempel 2 Zł) o ograniczenie egzekucji wedle którego należy wnosić odnośne podania. Nadmieniamy, że w Nrze 23-24 z 11 czerwca podaliśmy daty płatności wszystkich zaliczek i rat i kursy złotego dla obliczenia zwaloryzowanych kwot. Daty te są dla każdego potrzebne.

Do
Urzędu Skarbowego Podatków i Opłat Skarbowych w Wadowicach.

Maurycy Podatnicki, kupiec. w Wadowicach.

uprasza Izbę Skarbową w Krakowie o ograniczenie egzekucji III. raty podatku majątkowego wymierzonej mu zawiadomieniem Inspektoratu podatk. w Wadowicach Nr. 137 L. 946 w kwocie 114 Zł. pojedynczo.

Wedle zawiadomienia z 30/6 1924 l. 137/I wymierzył mi Inspektorat podatku w Wadowicach prowizorycznie podatek majątkowy w kwocie 689 Zł 20 gr. Na poczet tego wymiaru wpłaciłem:

1) I. zaliczkę 4/XII 1923 w Kasie Skarbowej w Wadowicach Nr. 3105/B równowartości 20 Zł.
2) II. zaliczkę 23/II 1924 (I-sza połowa w Kasie Skarb. w Wadowicach Nr. 1105/B równowartości 166 Zł.
3) III. zaliczkę 24/III 1924 (II-ga połowa w Kasie Skarb. w Wadowicach Nr. 3706/B równowartości 166 Zł.
4) I. rata 23/XI 1924 w Kasie Skarbowej w Wadowicach Nr. 6105/B 114 Zł.
5) II. rata 24/VII 1924 czekiem PKO. (obie poł.) 228 „

Łącznie wpłaciłem więc 494 Zł.

Ponieważ w ślad akt Inspektoratu wymierzono mi definitywnie podatek majątkowy w kwocie 240 Zł — upraszam o ograniczenie egzekucji III. raty podatku majątkowego w kwocie 114 Zł i zawiadomienie o tem Kasy Skarbowej.

Maurycy Podatnicki

Najważniejsze postanowienia o przymusowem ściąganiu podatków.

(Ciąg dalszy. Vide Nr. 29.)

XIII. Zwolnienie ruchomości z pod egzekucji. Skarga o wyłączenie.

Przedmiotem egzekucji mobilarnej (na ruchomościach) mogą być ruchomości podlegające zajęciu (Vide Nr. 28 ustęp VI.), będące własnością restanta. Egzekucja przeprowadzona wbrew tej zasadzie, jest nieważna. Władza podatkowa obowiązana jest zawsze najpóźniej przed wdrożeniem postępowania licytacyjnego z urzędu zbadać czy ruchomości przez organ egzekucyjny zafantowane podlegają wedle ustawy zajęciu i natychmiast wstrzymać egzekucję na zajętych ruchomościach, gdyby się okazało, że nie podlegają zajęciu. Za sprzedaż takich ruchomości w drodze licytacji władza skarbowa

odpowiada restantowi nawet w drodze cywilnej za poniesioną szkodę.

Organ egzekucyjny przeprowadzając egzekucję u restanta zajmuje z natury rzeczy wszelkie przedmioty znajdujące się w przechowaniu i posiadaniu restanta, a więc często ruchomości, które nie są jego własnością. Mogą one być przez władzę podatkową sprzedane na licytacji, jeżeli zarzut cudzej własności nie został podniesiony przez restanta lub osoby interesowane najpóźniej przed samą sprzedażą, a więc nawet już po rozpisaniu terminu licytacyjnej sprzedaży. Brak jednak takiego zarzutu zwalnia władzę skarbową od odpowiedzialności cywilnej, gdyż obowiązek badania własności rzeczy zajętych u restanta nie ciąży na niej z urzędu.

Osoba trzecia, która rości sobie prawo własności do przedmiotów egzekucyjnie zajętych u dłużnika podatkowego, obowiązana jest wnieść podanie do właściwego urzędu skarbowego (w Krakowie do Magistratu, jako władzy egzekucyjnej) z prośbą o wyłączenie z pod zajęcia bliżej wyszczególnionych ruchomości i wykazać roszczone sobie prawo przez zaofiarowanie dowodów (ze świadków, dokumentów, przysięgi i t. d.). Na skutek tego podania władza egzekucyjna wdraża postępowanie ekscyndyjne, przeprowadza zaofiarowane dowody i potrzebne dochodzenia i zawiadamia petenta oraz restanta w miarę wyników postępowania o zwolnieniu zajętych przedmiotów, których wyłączenie żądano, lub o nieuwzględnieniu roszczenia o wyłączenie.

W rzeczonem postępowaniu wolno władzy egzekucyjnej przeprowadzić środki dowodowe przez strony zaofiarowane **z wyjątkiem słuchania świadków lub strony pod przysięgą.** Żądanie strony obowiązana jest władza podatkowa rozpatrywać wyłącznie pod kątem widzenia prywatno-prawnym, zgodnie z istotą rzeczy, gdyż chodzi tylko o stwierdzenie czy ruchomość jest własnością restanta, u którego ją zajęto, czy należy do strony, domagającej się wyłączenia z powodu przysługującego jej prawa własności. Nieprzychylna dla strony decyzja władzy skarbowej (w Krakowie Magistratu) nie pozbawia strony skargi ekscyndyjnej (t. j. o wyłączenie ruchomości), którą jej wolno wnieść do sądu cywilnego także z pominięciem władzy skarbowej. Osoba trzecia, roszcząca sobie prawo do zajętych przedmiotów, może przeto albo wnieść podanie o wyłączenie z pod zajęcia do władzy skarbowej i dopiero zwrócić się na drogę prawa (wnieść skargę ekscyndyjną do sądu) wtedy, gdy podanie nie zostało na jej korzyść rozstrzygnięte przez władzę skarbową, albo może też odrazu wszcząć spór sądowy. Sąd nie może skazać skarbu państwa na zapłatę kosztów sporu, jeżeli strona odrazu zwróciła się na drogę sądową.

Przed sąd należy pozwać skarb państwa zastąpiony przez **właściwy Oddział Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej** a nie Władzę skarbową lub Magistrat w Krakowie. W okręgu sądu apelacyjnego krakowskiego jest właściwym Oddział Prokuratorji Generalnej w Krakowie.

Wyłączenie ruchomości z pod zajęcia domagać się może od władzy skarbowej także i restant, u którego rzeczy zajęto, w imieniu właściciela tych ruchomości; nie musi nawet podanie być wniesione, jeżeli prawo własności trzecich osób zgłoszono do protokołu zajęcia.

Prośba o wyłączenie z pod zajęcia nie odnosi skutku, jeżeli osoba roszcząca sobie pretensje do zajętych przedmiotów u restanta jest odpowiedzialną za podatek ściągany u restanta wedle obowiązujących przepisów podatkowych, przyczem kwestja odpowiedzialności za podatek jako kwestja prawno-publiczna wyłączona jest z pod orzecznictwa sądów cywilnych.

Dla wyjaśnienia dodajemy, że za podatek obrotowy wymierzony spółce jawno-handlowej (n. p. firmie Józef Zalewski i Jakób Gutkowski handel towarów bławatnych) odpowiadają wszyscy spólnicy solidarnie całym swoim majątkiem, a nie tylko ulokowanym w spółce względnie w handlu spółkowym. Również żona odpowiada za tę część podatku dochodowego, jaka przypada na dochód opodatkowany u męża jako głowy gospodarstwa domowego ze źródła dochodu do niej należącego.

XIV. Egzekucja na pretensjach (dłużnika podatkowego).

Skarb państwa dochodzić może swoich wierzytelności z tytułu zaległości podatkowych nie tylko na ruchomościach restanta ale także na jego wierzytelnościach i nieruchomościach. Dotąd poza krótką wzmianką w Nrze 28 ustęp VII. o egzekucji na pretensjach była mowa o egzekucji na ruchomościach czyli egzekucji mobilarnej.

Egzekucję na wierzytelnościach przysługujących dłużnikowi podatkowemu mogą prowadzić władze skarbowe tylko w drodze sądowej przez zajęcie oraz przekaz do ściągnięcia. Przedmiotem tego zajęcia może być tak wierzytelność hipoteczna jak i niezahipotekowana. Tu należy także egzekucja prowadzona na depozytach sądowych.

XV. Egzekucja immobilarna czyli na nieruchomościach.

Najłagodniejszym środkiem ściągania zaległości podatkowych w drodze egzekucji immobilarnej (zwanej także realną) jest przymusowe ustanowienie prawa zastawu zapomocą intabulacji. Z tego środka egzekucyjnego korzysta władza, gdy egzekucja mobilarna do skutku nie prowadzi, a to celem zabezpieczenia zaległości i zapewnienia jej stopnia pierwszeństwa hipotecznego.

Bardzo surowym środkiem egzekucyjnym jest przymusowy zarząd nieruchomości dla ściągnięcia podatków czyli sekwestracja dochodów realności.

Ostatnim stopniem egzekucji immobilarnej jest przymusowa sprzedaż nieruchomości w drodze licytacji, do której władza skarbowa przystępuje po wyczerpaniu wszystkich innych środków egzekucyjnych.

Na wdrożenie kroków sądowych o przymusową licytację nieruchomości podatnika, musi urzędowi skarbowemu zezwolić Izba skarbowa.

XVI. Przysięga manifestacyjna.

Jest to najsurowszy środek egzekucyjny, który może być stosowany na obszarach byłego zaboru austrjackiego na podstawie ordynacji egzekucyjnej z r. 1896.

Wyjawienie majątku w drodze sądowej pod przysięgą mogą żądać władze skarbowe tylko wówczas, jeżeli egzekucja przeciw restantowi nie odniosła skutku, ponieważ nie znaleziono u niego ruchomości podlegających egzekucji lub tylko ruchomości małej wartości, albo ruchomości przez innych wierzycieli zajęte, a restant podatkowy nie posiada majątku nieruchomego, albo też posiada majątek nieruchomy, którego wartość

po potrąceniu obciążenia nie wystarczy na pokrycie zaległości.

Władza skarbowa na podstawie bezskutecznej egzekucji administracyjnej nie może w sądzie złożyć wniosku o wyjawienie majątku, lecz musi wprzód przeprowadzić egzekucję sądową. Na audjencji sądowej do wyjawienia majątku restant musi osobiście stanąć, przedłożyć wykaz majątku, podać, gdzie znajdują się poszczególne przedmioty i prawa majątkowe, wykazać wierzytelności, ich tytuły i środki dowodowe służyć mogące do zrealizowania tych wierzytelności, oraz **złożyć przysięgę**, że podania jego są rzetelne i zupełne, i że nic z majątku swego umyślnie nie zataił.

Jeżeli restant odmówi wyjawienia majątku lub wykonania przysięgi, władza skarbowa może postawić wniosek na areszt.

Uchwałę sądu zezwalającą na areszt dłużnika podatkowego, **obowiązany jest urząd skarbowy przedłożyć Izbie skarbowej** do decyzji, czy zaliczka na wykonanie aresztu ma być wyasygnowana. (C. d. n.)

KRONIKA.

Chorobliwe stosunki.

Zakaz przywozu, a raczej cło prohibicyjne na owoce świeże odczuwamy już wszyscy dotkliwie. Wiśnie, czereśnie, nie pierwszej jakości notują u nas Zł 1.50 do 2 Zł za klg. Te same wiśnie, ale lepszej jakości, bo zagranicą istnieje przemysł **sadowniczy i ogrodniczy**, kosztują w Czechosłowacji 15—20 gr. a w Austrji 20—25 gr. za klg.

Morele Zaleszczyckie kosztują w handlu detalicznym aż 4·40 Zł. Oczywiście i ceny marnych jagód, agrestu, pożeczek, nadpsutych wskutek długotrwałych deszczów dochodzą do kwot fantastycznych.

Ochrona celna, która ma na celu uratować nasz bilans płatniczy, ratuje naszych domorosłych i producentów, którzy wyzyskują sytuację, wytworzoną przez brak zagranicznej konkurencji. Codziennie to widzimy na każdym kroku; dzieciom w lecie, z powodu drożyzny i skrajnego wyzysku trzeba odmówić trochę owocu, bo nasi ekonomiści tylko w sposób prohibicji celnej chcą i bilans handlowy ustabilizować i utrzymać na rynku wewnętrznym siłę kupna złotego.

Niestety konsekwencją ich poczynań jest, że jesteśmy krajem najdroższym na świecie.

Przypuszczalne obliczenie zbiorów na rok 1925 przedstawiają się:

pszenica	13.883	tysięcy metr centnarow.
żyto	61.501	„ „ „
jęczmień	11.141	„ „ „
owies	20.944	„ „ „
w roku 1924:		
pszenica	8.844	tysięcy metr centnarow.
żyto	36.548	„ „ „
jęczmień	12.081	„ „ „
owies	24.120	„ „ „

Zbiory siana, koniczyny wypadły źle, deszcze i powodzie w czasie sianokosu zmoczyły dużo. Sady również nie rokują obfitego zbioru. Lepsze nadzieje rokują jabłonie i śliwy, grusze całkowicie zawiodły.

Szereg upadłości jakie miały miejsca w handlu w ostatnich miesiącach i ciężka sytuacja gospodarcza w kraju, spowodowały, że w sposób zupełnie lekkomyślny rozpuszcza się od czasu do czasu pogłoski o upaości t j lub innej firmy. Pogłoski takie rozpuszcza się w Krakowie, poza Krakowem, a nawet i zagranicą, szkodząc w ten sposób interesom najpoważniejszych i najsolidniejszych nieraz firm.

Ostatnio możemy znowu zanotować wypadek rozpuszczenia takich pogłosek o firmie S. Kaufmann w Krakowie, przy ulicy Dietla 64. Zwracamy uwagę, że tego rodzaju lekkomyślne i zupełnie bezpodstawne rozpuszczanie pogłosek, szkodzących kredytowi różnych firm, nietylko jest niedopuszczalnem ze względu na ogólny interes kupiectwa, ale narazić może także i rozpuszczających tego rodzaju pogłoski na skargę o odszkodowanie.

Artykułem „Sędziowie łódzcy“ zamieszczonym w Nrze 11 „Przeglądu Kupieckiego“ czuli się dotknięci sędziowie łódzcy i spowodowali przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi wdrożenie śledztwa przez Prokuratorję Państwa o obrazę władzy sądowej. W sprawie tej zapadł wyrok w Sądzie krakowskim dnia 18 lipca, którym redaktor odpowiedzialny zasądzony został na grzywnę w kwocie 10 Zł Bronił adwokat Dr. Ignacy Aleksandrowicz, któremu za doskonałą obronę Redakcja serdeczne składa podziękowanie.

Przy przesłaniu weksli do inkasa przez zlecenie pocztowe protestuje się weksle w zasadzie w pierwszym dniu płatności. Jeżeli jednak wysyłający weksel do inkasa upoważnia pocztę do założenia protestu na wypadek niezapłaty w trzecim dniu, to poczta winna do tego się stosować.

Kilka kwiatków celnych. W ciągu ostatnich 2 miesięcy zdrożało znacznie cło na śledzie. sardynki, tanie materje bawełniane, skórę podeszwową i obuwie; staniało natomiast znacznie cło na wino, automobile, pasztety, róż, puder i perfumy. Możemy być naprawdę dumni z mądrości i gruntownej znajomości rzeczy naszych sfer rządzących. Zdrożały środki żywności i odzieżowe biedaków, a potaniały najbardziej luksusowe artykuły. Dalsze komentarze chyba zbyteczne.

Nowe nazwy urzędów. Jak wiadomo, Inspektoraty podatkowe i urzędy skarbowe nazywają się obecnie Urzędami Skarbowymi podatków i opłat skarbowych. W Krakowie mamy ich I, II., III. (Podgórze) i IV. (powiat Kraków). Dalej dotychczasowe urzędy wymiaru należytości nazywają się obecnie Urzędami skarbowymi do spraw opłat stemplowych i podatku spadkowego (polszczyzna). Od dnia 1 września nazywać się będzie Dyrekcja okręgu skarbowego Urzędem skarbowym akcyz i monopolów.

Nie można twierdzić, jakoby te nazwy były szczęśliwie dobrane lub odróżniały się od siebie. Wyobraźmy sobie losy i wędrówki pism adresowanych: Urząd skarbowy w Krakowie, które będą krążyły po 6 urzędach.

Ceny cukru u nas a gdzieindziej. W hurcie za 100 kg kosztuje cukier w Anglji 69 Zł, w Czechosłowacji 92 Zł, we Francji 70 Zł, w Niemczech 85 Zł, w Ameryce 64 Zł. U nas 113 Zł.

Ceny nafty u nas i gdzieindziej. W hurcie kosztuje 100 kg. nafty w Anglji 28 Zł, w Czechosłowacji 20 Zł, w Niemczech 29·5 Zł, w Stanach Zjednoczonych 22 Zł. U nas, gdzie mamy własny surowiec, kosztuje 44 Zł.

Bezpośrednie taryfy osobowe i bagażowe między Polską a Austrją. Od 1 lipca b. r. można kupować wprost bilety kolejowe z Polski i Austrji i odwrotnie oraz nadawać bagaż. (Rozp. Min. kolei z 27 czerwca D. U. P. Nr. 65).

Kilka ciekawych zapytań. 1 Pod adresem Dyrekcji Poczt. Poczta listowa z Zakopanego Rabki, Krynicy, Truskawca dochodzi do Krakowa najwcześniej w trzecim, a z powodu niedzieli aż na 4 dzień. Czy to tak się dziać musi, nie wiemy, skoro kilka pociągów dziennie prowadzi ambulans, a w miejscach klimatycznych znów się kilka razy dziennie wypróżnia skrzynki listowe.

2. Wbrew konstytucji p. Grabski ogranicza swobodę ruchu obywateli. Czyni to, dla ratowania złotego Chorym przyrzeka się natomiast wszelkie udogodnienia. Nawet zniżka karty przejazdu ma nastąpić (nastąpiła już raz zwyżka biletów). Służalcza prasa ogłasza, że rząd nie dopuści wyzysku kuracjuszy. W praktyce to tak wypada, że w lipcu b r. Państwowy Zakład Kąpielowy podwyższył ceny, i tem samem zaostrzył jadłodajniom i właścicielom pensjonatów apetyt. Dziś pobyt (mieszkanie i wikt marny w pensjonacie 3 rzędnym w Krynicy kosztuje 15—18 Zł dziennie). Nasze przepowiednie niestete znów się sprawdziły.

3. Kilka tygodni temu sprzedawali obszarnicy żyto na pniu po Zł 16 za 100 klg Dziś za nowe żyto żądają 28 Zł; z tego wynika, że mąka kosztować będzie przynajmniej 40 Zł a chleb około 4 gr. za klg. Zatem o 100 0/0 chleb droższy jak przed wojną. Cena ta już po zbiorach prawdopodobnie znów pójdzie w górę, bo obszarnicy wynaleźli znakomity argument dla swojego interesu, który się zowie ogołocen em rynku wewnętrznego z zboża, bo na gwałt chcą wywozić zagranicę 50 tysięcy wagonów żyta. Na argument, że u nas zabraknie żyta, to zakupimy żyto w Sowdepji lub gdzieindziej, naturalnie po droższej cenie.

Zniesienie ceł wywozowych. Zostały uchylone cła wywozu od następujących artykułów: makuchów, koni, papierówki osikowej, nasion lnu, rzepaku i rzepiku.

Od 1 sierpnia zostaną uchylone cła wywozowe od: żyta, mąki żytniej, pszenicy, jęczmienia, owsa, mąki pszennej oraz innych mąk, z wyjątkiem ziemniaczanych.

Obecne ceny węgla. Wobec kartelu kopalń węgla mają w lipcu kopalnie górnośląskie pokryć 74 proc. zapotrzebowania, a krakowskie i dąbrowieckie 26 proc.

Ceny węgla ustalono na lipiec jak następuje:

gruby, kostka I, kostka II., orzech I. a	26 40 Zł
orzech I. b	25·90—23·80 „
orzech II.	22·90—19 80 „
groszek	17 70 – 16 90 „
grysik	16 90 „
drobny 0 70 mm	15·90 „
drobny 0·35 mm	14·50 „
pospółka	20·50 „
miał	7·50 „

Za gatunki myte dolicza się należytość za płukanie w wysokości Zł 1 za wszystkie gatunki prócz miału, a Zł 0·50 za miał za każdą tonnę

Cena płatną jest natychmiast po dostawie, a w razie zwłoki policzy się 24 proc. odsetek zwłoki.

Taryfa rejentalna za protesty wekslowe i inkaso w dawnej Kongresówce. Odbyła się w Warszawie konferencja przedstawicieli sfer gospodarczych i Zarządu głównego Zrzeszenia notarjuszów w przedmiocie ustalenia wysokości opłat notarjalnych od protestów i inkasa weksli. Zapadła uchwała treści następującej: I. koszty protestu a 2 Zł stałej opłaty oraz 1/2 0/0 od sumy do wysokości 3000 Zł b) 1/4 0/0 od 3000 Zł do 20.000 Zł minimum 15 Zł. c) 1/4 0/0 od 20.000 Zł wzwyż, minimum 50 Zł. II. koszty inkasa: a) 2 Zł stałej opłaty oraz 1/2 0/0 od sumy przy wekslach do wysokości 600 Zł. b) 1/4 0/0 przy wekslach powyżej 600 Zł minimum 3 Zł O ile weksel zostaje nazajutrz po dacie płatności zapłacony w kasie posiadacza wekslu Notarjusz otrzymuje tylko stałą opłatę w wysokości 2 Zł od wekslu. III. W kwestji kto ma ponosić koszty inkasa-wystawca, czy posiadacz wekslu — przyjęto jako zasadę, że koszta te ciążą wystawcę.

Uwaga Redakcji: Taryfa ta podwyższa dotychczasowe dość wysokie stawki notarjalne i jest dalszym obciążeniem kupiectwa i to jego najsłabszych elementów. Dziwimy się, że reprezentacje kupiectwa na to się zgodziły, które brały udział w konferencji. Dlaczego wystawca ma ponosić koszty protestu?

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki".

Obieg pieniężny u nas i w Niemczech. Obieg banknotów w Niemczech wynosił w lipcu br. 3.700 mil. marek, u nas 480 mil. złotych. W Niemczech wartość obiegowa na głowę wynosi 15 dolarów, u nas 31/4 dolara. Obieg bilonu wynosi w Niemczech 130/0 obiegu banknotów, u nas 350/0. Portfel wekslowy banku Rzeszy wynosił 1.800 mil. marek, u nas portfel Banku Polskiego 300 mil. złotych.

Jak to nazwać. Pertraktacje handlowe z Niemcami mające na celu usunięcie stanu obecnej wojny cłowej, zostały za zgodą delegatów naszych odroczone na 2 miesiące (zapewne z powodu urlopów tych panów) Przez ten czas nie będziemy wywozili do Niemiec drzewa, ropy, węgla, żelaza i jaj.

To karygodne zaniedbanie może przynieść nam największe szkody, gdy zważymy, że obrót handlowy z Niemcami stanowi około 50 proc. naszego handlu zagranicznego — a obrót Niemiec z nami 5 proc. ich handlu zagranicznego. Czy delegaci nasi stosują zasadę **„durchhalten"**, czy też zasadę „jakoś to będzie" — wszak statystyka handlu zagranicznego za te miesiące pojawi się dopiero za kilka miesięcy i wykaże cyframi skutki działalności naszych delegatów.

Ogromny rozwój floty niemieckiej. W roku 1914 obejmowała niemiecka flota handlowa 5 5 mil. ton rej i zajmowała drugie miejsce po Anglji (20 mil. ton). W roku 1919, po wydaniu ententcie 2 7 mil ton i wskutek wojny ograniczyła się pojemność floty do minimalnej ilości 100.000 ton Już jednak w roku 1923 miały Niemcy 2 5 mil. ton w roku 1924 2·9 mil. ton pierwszorzędnej floty handlowej, zbudowanej wedle ostatnich zdobyczy techniki (nowe typy statków).

Zakupy Sowietów w Czechosłowacji wyniosły w ciągu ostatnich 8 miesięcy 373 mil cz. kor. Misja handlowa zakupiła ostatnio w koncernie Mautnera (Isak Mautner et Sohn) 250 wagonów towarów bawełnianych z natychmiastową dostawą. W Łodzi zakupiły Sowiety towarów za 3 mil. dolarów u firmy Eitigon. Inne interesa u nas do skutku nie doszły — z powodu żądanych przez Sowiety długoterminowych kredytów.

Ciekawy jubileusz. Sto lat upłynęło od czasu, gdy w Anglji wynaleziono pióra stalowe; do tego czasu używano piór gęsich, rylców, pędzli i t. p. Na początku trudno było wprowadzić je w użycie; rząd angielski zakazał nawet używania ich w szkołach i urzędach. Ale życie zrobiło swoje i pióra stalowe opanowały świat cały. Czytelnikowi wyda się dziś zapewne niezrozumiałem, jak i dlaczego rząd mógł zakazać używania piór stalowych. Tak samo będzie u nas w Polsce za 10 lat niezrozumiałem, jak rząd może uniemożliwiać własnym obywatelom wbrew przepisom konstytucji i naturalnym prawom wolności każdego obywatela – wyjazdy zagraniczne. Trzeba tylko trochę cierpliwości.

Austrja a wojna celna polsko-niemiecka. Wojna celna polsko-niemiecka odbiła się także niekorzystnie na handlu polsko-austrjackim. Aczkolwiek bowiem wydane przez Polskę zakazy przywozu nie odnoszą się do towarów, pochodzących z tych państw, które zawarły z Polską traktaty handlowe. to jednak sam przymus przedkładania zaświadczeń pochodzenia towarów tak dalece utrudnia i podraża obrot polsko-austrjacki, że cały szereg firm wstrzymał się z dalszemi eksportami do Polski. Prasa austrjacka twierdzi, że pomijając już opóźnienia, spowodowane koniecznością dostarczenia świadectwa pochodzenia, procedura ta oznacza podrożenie eksportu austrjackiego prawie o 1 proc., a więc w obecnych warunkach prawie uniemożliwia konkurencję Szczególnie uciążliwym jest przepis, że zaświadczenie pochodzenia musi być wizowane przez konsula polskiego w tym kraju, w którym towar został wytworzony, co uniemożliwia zupełnie handel transytowy